

Nr akt K.S. 501/47

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 18 czerwca 1947r. w BydgoszczySędzia Sledczy rejonu Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z siedzibąw Bydgoszczy Sąd Grodzki w , Oddział w osobie Sędziego K. Gąsiorowskiz udziałem Protokółanta w obecności stron przesłuchał niżej wymienionego w charakterze — świadka bez przysięgi. ¹⁾ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania —

oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.

 k. p. k., po czym — ²⁾ świadek zeznał co następuje:Imię i nazwisko Wiek lat 35Imiona rodziców Miejsce zamieszkania Bydgoszcz, [redacted]Zajęcie Karalność Stosunek do stron Z pośród okazanych mi czterech fotografii / świadkowi okazanofotografie nadesłane przy piśmie Okręgowej Komisji Badania ZbrodniNiemieckich w Krakowie z dnia 5 czerwca 1947r. N.443/47/przypominał sobie tylko te / tu wskazał świadek na fotografięoznaczoną napisem Maria Mandel/ w której rozpoznaje Marię Mandel.Od listopada 1942r. do dnia ewakuacji tj. do dnia 18 stycznia1945r. przebywała w Obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.Przez ten cały czas Mandel była komendantką kobiecego obozuw Brzezinkach - Birkenau. Mandel podlegała w tej roli tylko koman-dantowi całego obozu w Oświęcimiu. Pracowała w efektenkammergdzie z Mandel nie miała do czynienia. Kierowniczką tego koman-da jak mówiono była przyjaciółką Mandel i Mandel nie zdradzała¹⁾ Zbędne ugrazy druku należy przekreślić.²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k. p. k.).

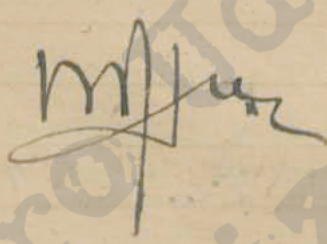
15
większego zainteresowania tym komandem.

W 1943r. zdaje się w maju podczas przenoszenia się pracownicy effektenkammer z jednego odcinka na drugi chciałyśmy zabrać ze sobą swoje kocy, pozostawiając oczywiście na miejscu taką ilość koców, aby stan ich się nie zmienił. Blokowa zameldowała o tym w blockfuehrer stube, następstwie czego przybyła na miejsce samohodowa Mandel pobiła Franciszkę Keller obecnie zam. w Łodzi, [REDACTED] - czy dwie pozostałe pobiła tego nie wiem. - Wszystkie trzy otrzymały meldunek i zostały przez Mandel osadzone w "Strafkolonne". Nazwiska dwóch pozostałych są: Maria Rutkiewicz zam. Leszno Wielk. [REDACTED] i Lusja Rabczewska, która nie wiem czy żyje. Jak słyszałam w związku z tym iż przebywała w strafkolonne wcześniejszym transportem została wysłana do Ravensbrueck.

Pozatym w związku z tym iż pracowałam w zamkniętym budynku nie miałam z Mandel bliższej styczności i więcej o jej zachowaniu z własnych spostrzeżeń powiedzieć nie mogę.

Natomiast z opowiadań innych osób na terenie obozu słyszałam na nią wiele skarg iż była bardzo ostra, że własnoręcznie biła więźniów, wymierzała za byłe przewinienia surowe kary - umieszczenie w strafkolonne.

To wszystko co mogę powiedzieć w tej sprawie. Odczytano.


Lucja Łanicka